



„Na tym polega dzieło zamierzone przez Boga, abyście uwierzyli w tego, którego On posłał”. (J 6,29)

„Umiłowałeś nas Panie Jezu Chryste, Miłości niezgłębiona. Ogromem swojej miłości, dla nas stałeś się człowiekiem, uniżyłeś samego siebie, aby nas wywyższyć, pochyliłeś się ku nam, aby nas podnieść. Ogołociłeś się ze swojego majestatu, aby nappełnić nas swoją boskością, zstąpiłeś do nas, abyśmy wstąpili do Ciebie” (o. Gabriel od św. Marii Magdaleny).

Bóg stworzył nas z miłości dla siebie samego. A gdy człowiek zerwał przyjaźń z Bogiem, Bóg stał się człowiekiem po to, aby nas na nowo doprowadzić do przyjaźni z sobą. Jezus powracający do Ojca, nie zostawia nas sierotami, ale pozostaje z nami w swoim Słowie, w każdym Sakramencie i w drugim człowieku: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40). Gdy spotykamy Jezusa to zawsze stajemy przed decyzją wiary lub niewiary. Jezus uprzedzając nasz akt wiary, daje nam światło, by dokonując wyborów nie kierować się tym co doczesne, co przemijające, ale patrzeć na cel ostateczny, jakim jest szczęście wieczne. Uwierzyć w Tego, którego Bóg posłał, oznacza zatem pójść za Chrystusem i naśladować Go. Tylko tak możemy podobać się Bogu, tylko tak Bóg postanowił używać nam wielkich łask - przez najświętsze człowieczeństwo Chrystusa. Trzeba nam wchodzić przez tę bramę, jeśli chcemy, aby Boski Majestat objawił nam swe tajemnice. Istnienia Boga możemy doświadczyć poprzez dzieło stworzenia, ale jakim On jest i Jego wolę poznajemy dzięki Jego Objawieniu. Bóg wie o nas wszystko. Wie, że jesteśmy słabi, że żyjemy w trudnych czasach. Bóg wie, że abyśmy wybrali Jego Drogę i wytrwali na niej, potrzebujemy Jego pomocy, Jego wsparcia, Jego miłości. „Sposób trzymania się stale w obecności Chrystusa Pana pożyteczny jest w każdym stanie i jest środkiem niezawodnym do szybkiego postępu” (św. Teresa).

To w Piśmie Świętym odnajdujemy słowa, które nadają nowy kierunek naszym dążeniom i wymagają od nas, byśmy wspięli się na wyższy poziom naszej relacji ze Stwórcą. W kazaniu na Górze wśród wielu obietnic, pada też i ta „starajcie się naprzód o królestwo Boga i o jego sprawiedliwość, a wszystko inne będzie wam dodane” (Mt 6,33). Nie szukamy już zatem Boga dla korzyści doczesnych, ale dla Niego samego, wierząc że On da nam to wszystko co będzie potrzebne.

Jak realizować to Słowo w codzienności? Najprościej mówiąc trzymajmy się zaleceń Kościoła odnośnie codziennej porannej i wieczornej modlitwy. Wygospodarujmy też czas w ciągu dnia na codzienne rozważanie Słowa Pana, na lekturę Pisma Świętego, a może i na adorację Najświętszego Sakramentu chociażby przez chwilę raz w tygodniu. Codziennosc jest środowiskiem, w którym dorastamy do świętości. Pismo Święte ukazuje świętość jako najpiękniejszą normalność, jaką może osiągnąć człowiek. Jest to normalność oparta na respektowaniu norm Ewangelii oraz na naśladowaniu Jezusa, czyli wymaga od nas, by myśleć jak Chrystus, kochać jak Chrystus, pracować jak Chrystus.

„Na tym polega dzieło zamierzone przez Boga, abyście uwierzyli w tego, którego On posłał”. (J 6,29)

Dorastać do świętości z radością mogą ci, którzy stawiają sobie Boże wymagania po to, żeby dorastać do Bożych marzeń. Człowiek, który nie dostrzega swoich ograniczeń, nigdy ich nie pokona, a ten, kto nie dostrzega swojej wielkości, nie stanie się świętym. Nie opuszczajmy okazji do pogłębiania wiary, np. podczas naszych comiesięcznych spotkań formacyjnych. To co robimy nie róbmy tylko dla siebie, lecz dla Boga i drugiego człowieka.

Jak odczytujemy mowę Boga skierowaną do nas?

Staram się pamiętać, że stale jest ze mną Bóg. Jeśli mam wątpliwości jak postąpić sięgam do Pisma Świętego. Ciągłe zadziwia mnie, jak często fragment który odczytam, jako skierowany osobiście do mnie. ALINA

Mowę Boga odkrywam czytając Pismo Święte. To z niego dowiaduję się co Bóg mówi dziś do mnie. ANIA

Pamiętam moją pierwszą Spowiedź Świętą przed przystąpieniem do wczesnej Komunii Świętej. Mając trudności w wysłowieniu się, po modlitwie za wstawiennictwem Św. Ojca Pio, problemy zniknęły. Lekka jak piórko udałam się do domu. DOMINIKA

Potwierdzeniem mowy Boga do mnie, są wysłuchane modlitwy składane za pośrednictwem Matki Boskiej. IZA

Mowę Boga do mnie odkrywam w odczuciu radości mojej i bliskich, gdy postępuję według głosu mego sumienia oraz niepewności i lęku, gdy jest inaczej. W szansach działania, które Bóg mi daje, a ich nie oczekiwałem. DAREK

Często bywam na adoracji Najświętszego Sakramentu bo czuję się zapraszany przez Jezusa, aby Go właśnie tak odwiedzać. Wiem, że mówi On w ciszy do mego serca, trudno mi powiedzieć czym jest Jego mowa do mnie, ale widzę jej owoce w moim życiu i chcę więcej. JAREK

Działanie Pana Boga odkrywam w codziennej modlitwie, której efekty widzę później w pracy i życiu codziennym. Również postępowanie zgodnie z nauką Kościoła tj. Bożych Przykazań, Ewangelii przynosi wiele Bożych łask i w tym także upatruję działania Pana Boga. ŁUKASZ

Kiedy tak zanurzyłam się w pisanie rozważań do Słowa Pana, usłyszałam w radiu modlitwę: „Boże, Ty przez Zmartwychwstanie Twojego Syna, naszego Pana Jezusa Chrystusa, przywróciłeś radość światu...” (Regina Coeli). I nagle zrozumiałam, jak bardzo zamierzone jest dzieło Boże. Jezus przez swoje Zmartwychwstanie dał ludziom radość i nadzieję. O ile łatwiej teraz ludziom szukać Jego Drogi, podążać za Prawdą. Teraz wystarczy już tylko uwierzyć. Odkryłam ten plan dzięki rozważaniu Słowa Bożego i modlitwie. KASIA

„Wprowadzajcie słowo w czyn” (Jk 1,22)